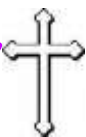


ISKIERKA

4 października 2020 r.
Dwudziesta siódma
Niedziela zwykła

Nr. 701

WIARY



BIULETYN DLA DZIECI POLSKIEJ PARAFII M.B.
CZĘSTOCHOWSKIEJ I ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W LEEDS



SŁOWO
BOŻE

Pierwsze czytanie: **Iz 5,1-7** *Pieśń o winnicy*

Psalm
responsoryjny: Winnicą Pana jest dom Izraela.

Drugie czytanie: **Flp 4,6-9** *Czyńcie to, czego się
nauczycieście, a Bóg pokoju będzie z wami*

Ewangelia: **Mt 21,33-43**
Przypowieść o dzierżawcach winnicy

MODLITWA TYGODNIA

Panie Jezu, daj proszę, aby był w niej szacunek dla chleba.
Daj dostatnie życie wszystkim w niej mieszkającym, pracę szukającym jej,
daj pokój żołnierzom, aby nie musieli ginąć, broniąc jej granic.
Spraw, aby ludzie szanowali w niej, siebie, drzewa, rzeki i zwierzęta.
Niech dbają o szkoły, o pomniki, groby, zabytki, kościoły, szpitale,
teatry i aby z szacunkiem mówili, że to ich dom - Ojczyzna. Amen



n W i c i n ą

a a n P

s e j t

m d o

z I a r e a l

Rozwiąż



Przeczytaj mi
mamo ...



Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami? Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.

POSTACIE BIBLIJNE—Część 3b Józef

Dwa lata po tym wydarzeniu król Egiptu— Faraon, miał sen. Żaden z jego nadwornych magików i mędrców nie był w stanie objaśnić jego znaczenia. Wtedy w pałacu dowiedziano się o Józefie i przyprowadzono go z więzienia przed oblicze Faraona, żeby mógł objaśnić znaczenie snu. Józef wyjaśnił Faraonowi, że kraj ma nawiedzić plaga wielkiego głodu i żeby się do tego przygotować zapasy jedzenia.



Wdzięczność Faraona była ogromna, dlatego postanowił dać mu władzę niemal równą swojej. Rzekł więc do niego: „Oto czynię cię zarządcą całej ziemi egipskiej!”



Jak przewidział Józef, siedem lat po tym wydarzeniu, Egipt nawiedziła susza niszcząca, jak kraj długi i szeroki, wszystkie zbiory. Z dala od Egiptu, w odległym Kanaan, rodzina Józefa cierpiała głód. Wtedy Jakub rzekł do swoich synów: Słyszałem, że w Egipcie sprzedają ziarno. Idźcie, więc tam i kupcie trochę, bo umrzemy z głodu.”

I bracia, wzięwszy do ojca pieniądze na ziarno, wyruszyli w drogę.

Kiedy przybyli do Egiptu, od razu udali się przed oblicze Józefa i poprosili aby sprzedał im żywność. Nie rozpoznali w nim brata, którego tyle lat temu sprzedali w niewolę. Ale Józef rozpoznał ich natychmiast, a kiedy ujrzał najmłodszego z braci, Beniamina, z oczu popłynęły mu łzy wzruszenia.

Z początku Józef potraktował ich surowo, oskarżając o szpiegostwo i oszustwo. Bracia przerazili się niezmiernie. W końcu, ten człowiek miał władzę równą samemu Faraonowi! Bracia zaczęli gorączkowo się tłumaczyć: „Ależ nie, panie, jesteśmy uczciwymi ludźmi! Chcieliśmy tylko kupić trochę ziarna dla naszej rodziny.” I zgięli się przed nim w pokłonie do samej ziemi.



W końcu Józef nie wytrzymał i zawołał do nich: „To ja, wasz brat— Józef!” Bracia podeszli bliżej w jego stronę i wtedy rozpoznali go. Józef powiedział im: „Nie przejmujcie się tym, że wiele lat temu sprzedaliście mnie w niewolę. Taki był plan Pana Boga, żebym teraz mógł uratować moją rodzinę przed głodem.”

Radość ich nie miała granic! Płacząc i śmiejąc się na przemian, ściskali się radośnie. Kiedy Faraon dowiedział się, że Józef odnalazł swoich braci, wysłał ich do Kanaan, żeby sprowadzili resztę rodziny. Jakub, ojciec Józefa, też przybył z nimi i uradował się ogromnie widząc syna, o którym myślał, że nie żyje. Dzięki hojności Faraona cała rodzina żyła w dostatku.

Józef, z ojcem i braćmi, mieszkali w Egipcie do końca swoich dni i niczego im nie brakowało. Potomków Jakuba nazwano Izraelitami i z każdym dniem było ich więcej.